

RAFAŁ JAKUBOWICZ  
**PEDAGOGIKA WSTYDU**

RAFAŁ JAKUBOWICZ  
**PEDAGOGIKA WSTYDU**

### Cmentarz żydowski

### בית קברות

W Swarzędzu, na terenie, na którym stoi dawny żłobek Swarzędzkich Fabryk Mebli, a obecnie Ośrodek Kultury, przed II wojną światową mieścił się żydowski cmentarz. Dziś nie ma już po nim śladu.

Zdjęcie wybudowanego w latach 50. socrealistycznego dworku, w pięknej zimowej scenerii, zostało zamieszczone w wydany przez miasto kalendarzu na 2011 rok.

Choć władze gminy sześć lat temu deklarowały chęć upamiętnienia cmentarza w formie lapidarium z macewami przywiezionymi z innych cmentarzy żydowskich w Poznaniu – nadal nic się nie wydarzyło.

Miejscowy inwestor zabiega o to, żeby na terenie należącym częściowo do cmentarza postawić hotel. Jak dotąd – bezskutecznie.

Przy zjeździe na teren parku, który niegdyś był cmentarzem, stoi stelaż z tablicami informacyjnymi: „Pływalnia”, „Stadion miejski”, „Lodowisko”.

W czerwcu 2017 roku Rafał Jakubowicz zamontował nielegalnie czwartą tablicę, idealnie wpisującą się w konwencję miejskiej identyfikacji wizualnej. Nie przetrwała ona nawet doby. Nie wiadomo, kto ją zdjął i dlaczego. W listopadzie 2018 roku autor powtórzył akcję. Tym razem tablica została usunięta po niespełna trzech tygodniach. Dwie kolejne, w języku polskim i hebrajskim, które stanowią obecnie część ekspozycji, zostaną wykorzystane po wystawie, w 2019 roku.

- \* „Pedagogika wstydu” to określenie wpisujące się w tzw. nową politykę historyczną, służący dezawuowaniu prób krytycznego przepracowania najnowszej historii.

## PEDAGOGY OF SHAME

Prior to World War II, a Jewish cemetery existed in Swarzędz, on the site where the former nursery school of the Swarzędz Furniture Factory and the current Community Centre now stands. Today, all traces of the cemetery are gone.

Set amid a beautiful winter scenery, a photograph of the 1950s Socialist Realist manor house housing the nursery school graced a poster calendar published by the municipality in 2011.

Although six years ago the municipal authorities declared their will to commemorate the cemetery in the form of a lapidarium with matzevahs brought in from Jewish cemeteries in Poznań, so far nothing has changed.

A local entrepreneur strives to raise a hotel on a site partly adjacent to the cemetery. So far to no avail.

The entry road to the park, the area of the former cemetery, features a signpost rack: "Swimming pool", "Municipal stadium", "Ice rink".

In June 2017, Rafał Jakubowicz illegally installed another signpost, which ideally matched the municipal visual identification style. It did not even last twenty four hours. Who removed it and why remains unknown. In November 2018, the artist repeated his action. This time, the signpost disappeared after less than three weeks. Two subsequent signposts, in Polish and Hebrew, currently on display at the exhibition, will be used after the show comes to an end in 2019.

- \* "Pedagogy of shame" is a term from the realm of the so-called new historical politics, which serves to disavow attempts at a critical reworking of the most recent history.

## W SWARZĘDZU REWOLUCJI NIE BĘDZIE

Szymon Maliborski

„Przeludnienie panujące w dzielnicy żydowskiej w Poznaniu powodowało, że starszyzna gminy podejmowała różne próby rozwiązania tego problemu". Tak oto w latach 20. XVII wieku z przyczyn demograficznych rozpoczęła się historia swarzędzkiej wspólnoty żydowskiej, osiedlającej się nieopodal Poznania. Jak informuje portal Cmentarze Żydowskie w Polsce: w przywileju dotyczącym lokacji, znalazł się zapis dopuszczający prawo do posiadania własnego miejsca pochówku dla wspólnoty. Jako nieodzowny element w funkcjonowaniu gminy, cmentarz wrosł organicznie w jej codzienne życie, które toczyło się w Swarzędzu przez następnych trzysta lat. I choć poszczególne powody powstawania podobnych gmin i ich cmentarzy na terenie Rzeczypospolitej były zróżnicowane i rozłożone w czasie, przyczyna i moment ich zanikania jest raczej oczywista i związana z planową destrukcją w trakcie II wojny światowej. Materialnie przydatne elementy cmentarzy (nagrobki i cegły) zostały zużytkowane do utwardzania dróg, jako materiał budowlany na różne sposoby wkomponowane w codzienny krajobraz architektoniczny, w architekturę pierwszej (i nie tylko) potrzeby. Pozostaje „niezagospodarowana przestrzeń", która bardzo szybko wyzybywa się w świadomości użytkowników ją osób pierwotnego przeznaczenia. Staje się jedną z wielu nisz do zagospodarowania, terenem porzuconym, nie-miejscem pamięci, fragmentem miasta pozwalającym na przykład na realizację potrzebnej inwestycji w warunkach intensywnej powojennej modernizacji.

Historia związana z miejscem po byłym cmentarzu znajdującym się przy drodze nr 92, łączącej dzisiejszy Swarzędz z rozrastającym się metropolitalnym obszarem Poznania, rozgrywa się według podobnego scenariusza.

Nie jest nietypowa, wręcz przeciwnie, to jeden z wielu przykładów podobnego procesu, który dzieje się równocześnie na kilku poziomach, od gestów symbolicznych po realne zmiany własności i zagospodarowania gruntu. Swarzędzki kirkut konsekwentnie zniszczony w czasie okupacji już w trakcie wojny staje się parkiem bez materialnych śladów po pierwotnej funkcji. Tak jak inne przykłady pożydowskich nieruchomości zostaje znacjonalizowany jako teren porzucony i niezagospodarowany. W latach 50. intensywnie rozwijająca się Swarzędzka Fabryka Mebli dostaje pozwolenie na wybudowanie na tym terenie żłobka dla dzieci pracowników zakładów. W trakcie powojennej modernizacji masowy napływ nowej ludności do miast zapełnia lukę po żydowskich współobywatelach. Socrealistyczny dworek – działając kolejno jako żłobek, miejsce komercyjnej aktywności czy ośrodek kultury – wrasta w obraz spokojnego życia miasta dla następnych pokoleń mieszkańców. Jak czasem prezentują kalendarze, jest to założenie lekko romantyczne, z dużą ilością starodrzewu jeszcze sprzed wojny. Na tle zimowego krajobrazu roku 2011 budynek Ośrodka Kultury przedstawia się dosyć malowniczo jako fotografia ilustrująca luty. Rzadko kiedy w Polsce zapomnienie przyjmuje formy znośne i estetycznie akceptowalne, zazwyczaj, jeżeli gdzieś w ziemi tkwi niewygodna pamięć, najlepiej zrobić tam parking.

Doświadczenie tego typu tworzy pole badawcze dla różnorodnych praktyk artystycznych, które – mówiąc obrazowo – wydobywają z ziemi bruk, po którym codziennie chodzimy, odkrywając, że jest na nim dosłownie zapisana nieodległa historia. Gest archeologa, rozumiany tutaj metaforycznie (choć bywa również dosłowny), rekonstruuje na zasadzie sklejania fragmentów opowieść o tym, jak to się stało, że zamieszkaliśmy Zagładę, kawałek po kawałku nie wiedząc o tym, bojąc się przyznać przed sobą, że nie wiemy nawet, kiedy przestało nas to obchodzić i uznaliśmy to za naturalne.

Rafał Jakubowicz jest artystą, który w swoich projektach dotyczących Zagłady skupia się często na czasie po wojnie, na codziennym życiu Polek



Wydany przez miasto i gminę Swarzędz kalendarz ścienny na 2011 rok (ekspozycja)  
Published by the city and commune of Swarzędz, a wall calendar for 2011 (display)



*Pływalnia, 2003*  
*Swimming Pool, 2003*



str. 10-16: interwencja z czerwca 2017  
p. 10-16: intervention from June 2017

i Polaków, którym przyszło żyć już bez Żydów w przestrzeni, która obfituje w zacierane materialne świadectwa ich niedawnej obecności. To, co interesuje go w tych przypadkach, to świadome lub nie gesty społeczeństwa, które sprawiają, że o otaczającej przestrzeni, miejscach, budynkach można myśleć bez strachu i wstydu. Zamieszkiwać je, korzystać z nich jakby były przeźroczyste, nie kryły w sobie przysypanych historii. O działaniach Jakubowicza można myśleć jako o drobnych, tymczasowych interwencjach, które wprowadzają w świat naturalnych zwyczajów społecznych czynnik niepokoju. Konfrontują odbiorców z faktem, że ich praktyki obchodzenia się z otaczającą rzeczywistością nie są tak niewinne, jak mogłoby się wydawać. Wskazuje przez to na istnienie obawy przed zażenowaniem, niewygodą powstającą w przypadku konfrontacji z istniejącą przeszłością, której nie chcemy zbyt mocno brać pod uwagę. W taki sposób można opisać działanie Jakubowicza z 2003 roku, gdy w ramach interwencji w przestrzeni publicznej Poznania wyświetlał na miejskiej pływalni przy pomocy projektora jej nazwę w języku hebrajskim. Tak się składa, że budynek został wzniesiony jako synagoga i zamieniony przez Niemców w 1940 roku na pływalnię. Kilkadziesiąt lat po wojnie obiekt dalej funkcjonował w ten sam sposób, a ślad po społeczności żydowskiej okazał się mniej trwały niż porządek ustanowiony przez nazistów. Efektem tej interwencji stała się pocztówka z przedstawieniem budynku, uchwyconego w momencie projekcji, subtelnego ślad, kartka z miejsca, które na co dzień żyje bez przeszłości jawnie wychodzącej na fasadę.

Czternaście lat później działając w Swarzędzu, miejscu swojego zamieszkania, Jakubowicz sięgnął po podobny gest, używając prostych słów umieszczonych w przestrzeni publicznej, które również nazywały rzeczy po imieniu. Metalowa tablica naśladująca system informacji miejskiej wskazywała kierunek dojazdu na cmentarz żydowski. Zawisa obok innych drogowych kierujących z drogi nr 92 Poznań – Swarzędz w stronę kolejnej pływalni, stadionu czy lodowiska. Dodatkowy kierunkowskaz wpasowany



wizualnie w system oznaczeń, na pewnym poziomie opisu miasta, dziwnie rezonuje z pozostałym znakami: sport i zabawa zestawiona z cmentarzem. O ile udało się odnaleźć inne budynki, o tyle tablica pozwalająca obrać trajektorię na wspomniany kirkut, nie doprowadzi nas do żadnej konkretnej przestrzeni, zawiesza jedynie w niepewności, działając na pobudzenie naszej niepewności względem oswojonej przestrzeni. Być może było to wystarczającym powodem jej zniknięcia w czerwcu 2017 roku, po niespełna 20 godzinach od zamontowania, w trakcie których dezorientowała kierowców znających okolicę. Być może jej zniknięcie świadczyło jednak nie tyle o niechęci do zmian, co o obawie, że zmiana przestrzeni na bardziej „pożyteczną” i opłacalną będzie trudniejsza, jeżeli będziemy się tak oglądać za siebie. Wszystko wskazywało na to, że lekcję należałoby powtórzyć. Późną jesienią 2018 roku Jakubowicz powraca w to samo miejsce, powtarzając gest umieszczenia identycznej tablicy. Tym razem bardziej przygotowany, w ramach projektu *Pedagogika wstydu*, wyprodukował dwie kopie napisu „Cmentarz żydowski” w języku polskim oraz jedną w języku hebrajskim. Jest to materiał na drugą, trzecią i czwartą repetycję. Każda z nich, dokumentowana, składa się na zapis projektu. Tablice czekające w przestrzeni wystawienniczej są rekwizytami do działania, materiałem na kolejną lekcję, która może wydarzyć się już poza ramą wystawy.

„Pedagogika wstydu”, termin odnoszący się pierwotnie do zabiegów dyscyplinujących społeczeństwo w czasach transformacji, w oczach konserwatywnych publicystów był przykładem praktyki wmawiania Polakom ich niedostosowania do współczesności, konieczności wstyżenia się m.in. za historię, w domyśle również tę związaną z zamieszkiwaniem Zagłady. U Jakubowicza pojęcie to działa na dwóch poziomach – jako rodzaj przechwycenia, podsłuchania terminu z prawicowego dyskursu, użytego tym razem jak praktyka przeciw wyparciu i uglądaniu historii. W tym kontekście rzeczywiście odnosi się do domniemanego wstydu społecznego, którego chciano by się pozbyć, argumentując, że powinniśmy afirmować





historię, a nie tłumaczyć się z niej. W drugim przypadku jest to strategia pedagogiczna właśnie, rozumiana jako powtarzanie w celu wychowawczym, jako chęć wpojenia szkolnych (w pewnym sensie) treści, które powinny być oczywiste. Mechanizm kształcenia, tak z topografią miasta, jak i jego przeszłości. Jest to jedna z cech działań Jakubowicza, który w poszczególnych przypadkach sięga po treści zdaje się, że oczywiste, będące jednak rodzajem tabu. Wystawienie ich jako problematycznych powoduje rodzaj spięć. To podejście pozwala mu uchwycić ciekawy sposób, w jakim funkcjonują te przestrzenie, na tyle zapoznane, że właściwie oswojone dla codziennych praktyk, znaturalizowane w krajobrazie. Wyposażone jednak w „wiedzę tła”, przynieszoną przez użytkowników, rozpuszczoną w społeczeństwie i poszczególnych jednostkach. Wystarczy prosty gest, aby ją aktywować jako znaczący element doświadczenia przestrzeni i jej odbioru. Element zazwyczaj niewygodny i z tego powodu funkcjonujący gdzieś w tle. Jakubowicz nie odkrywa historii, która jest zupełnie nieznaną, szuka sposobów, aby uczynić ją mniej przeźroczystą dla społeczności w niej zanurzonej.

Pedagogiczność gestu zasadza się tu również na powtarzaniu treści, które nie są nietypowe.

Jakubowicz rozpoznaje, że doświadczenie zapoznania przestrzeni podobnych do tych, wokół których działa, jest powszechne. Wynika to oczywiście ze specyfiki naszego doświadczenia w regionie, gdzie zwłaszcza w mniejszych ośrodkach wydarzenia z lat 1939-1945 były absolutnie widzialne, toteż konieczność udomawiania przestrzeni po wojnie staje się bezdyskusyjna.

Przypadek swarzędzkiego cmentarza wpisuje się w szereg innych miejsc, które pozbawione materialnego, namacalnego świadectwa ze swojej przeszłości – funkcjonują radykalnie inaczej. Nie ma większego problemu z tymi przestrzeniami, dopóki przez jakiś moment nie zakwestionuje się ich statusu. Wówczas ich złożona natura ujawnia się w całym swoim splątaniu, będącym często mieszaniną zaniedbań, politycznych



decyzji z okresu PRL-u, prywatnych inwestycji czy różnych odmian „wyższej konieczności”. Cmentarze żydowskie, które stały się nie-miejscami pamięci, znajdziemy tak w Białymstoku, Biłgoraju, jak również w Szczecinie czy Kazimierzu nad Wisłą. Do pewnego czasu także w Bełżycach, mojej rodzinnej miejscowości. Gdy w latach późnego PRL-u spoglądało się w kierunku kirkutu, we wtapiającym się w rolniczy krajobraz skupisku jesionów, widziano przyjemne miejsce do wypasu krów z dużą ilością zielonej trawy.

Przypadek terenu po byłym żydowskim cmentarzu w Swarzędzu może być również szczególny. W tym znaczeniu, że analiza działań dokonujących się na jego obszarze, jak i wokół – przy okazji interwencji Rafała Jakubowicza – naświetla obraz dynamicznych stosunków w pozornie uładzonej i przyklepanej historii. Nie jest tak, że miejsce to zostało przekształcone raz na zawsze. Przekształca się permanentnie, modyfikując struktury pamięci, komplikując je poprzez zerwania czy próby przeszczepiania nowych elementów. Historia żłobka po byłej fabryce mebli może w nieodległej przyszłości stać się również opowieścią o powstającym w tej przestrzeni hotelu. Odmienną alternatywą stał się pomysł utworzenia w tym miejscu lapidarium; przywrócenia terenowi dawnego cmentarza statusu miejsca pamięci. Cierpiąc na brak materialnej substancji uznano, jak głosi miejska legenda, że można ją uzupełnić poprzez transport maczew z cmentarzy Poznania. Historia swarzędzkiej gminy żydowskiej rozpoczęła się przez napływ osadników z Poznania. W jakimś głęboko przewrotnym sensie rozdział do jej życia po życiu można dopisać, podążając tą samą drogą, importując pozbawione miejsca nagrobki do miejsca pozbawionego grobów, przynajmniej na pierwszy rzut oka. Strategia ponownego nasycania pamięcią podobna jest do budowania słabego pomnika, który powinien się wtopić w krajobraz, a odcina się od tła. Obecność bądź nieobecność maczew w przestrzeni dzisiaj nie jest już naturalna. Próba budowania wrażenia ciągłości po okresie zerwania jest zwyczajnie sztuczna.

Zawieszony pomiędzy wizją hotelu i prywatnych inwestycji a lapidarium nasyconym importowaną pamięcią, teren parku z centrum kultury jest miejscem, wokół którego można obserwować konstruowania sposobów pamiętania. Interwencja Rafała Jakubowicza naświetla permanentny proces wytwarzania narracji, przecina gęstą sytuację, odkrywając przed mieszkańcami proces konstruowania pamięci oraz fakt, że jest ona tworzona na bieżąco, w zależności od różnych potrzeb i z różną intencją.

Rafał Jakubowicz postrzega swoją praktykę artystyczną jako działania w kontekście społecznym. Jego najnowsza interwencja w ramach projektu *Pedagogika wstydu* w sposób pełny i skuteczny może realizować się, jeżeli w miejscu działania nie zostanie rozpoznana jako sztuka. Jako zwykła tablica informacyjna, która odsyła do nigdzie, być może doprowadzi kogoś do pytania, gdzie się podział ten cmentarz?

- \* Druga tablica została usunięta po niespełna trzech tygodniach. Projekt będzie kontynuowany [red].



str. 19-20: klatki z filmu wideo  
p. 19-20: frames from the video



## THERE WILL BE NO REVOLUTION IN SWARZĘDZ

Szymon Maliborski

“Overpopulation in the Jewish district in Poznań compelled the elders of the community to undertake a variety of attempts to solve that problem”. Thus, demographic issues provided the starting point of the history of Jewish settlement in Swarzędz near Poznań in the 1620s. According to the portal *Cmentarze Żydowskie w Polsce* [Jewish Cemeteries in Poland], the foundation charter granted the community the right to its own burial site. As an indispensable facility, the cemetery became an organic part of its daily life in Swarzędz during the three hundred years that followed. And although such communities and their cemeteries were established on the Polish territories for various reasons and at different times, the reason why and the moment when they disappeared is obviously related to their premeditated annihilation during World War II. The elements of the cemeteries that could come in handy in material terms (gravestones and bricks) were used to harden the roads and as construction materials incorporated in a plethora of ways in the quotidian architectural landscape, serving both basic and more refined needs. The cemeteries themselves thus became an “undeveloped space” whose original function was soon forgotten – merely yet another resource to tap into, an abandoned territory, a non-place of memory, a fragment of the city in which to pursue necessary construction projects amid intensive post-war modernisation efforts.

The site left after the former cemetery situated by road no. 92, which connects today’s Swarzędz with the sprawling metropolitan area of Poznań, has a similar history. It is not unique – quite the opposite, it provides one of the many examples of a similar process that unfolds simultaneously at several levels: from symbolic gestures to tangible modifications of the site’s ownership and development status. Persistently destroyed during the occupation, the Jewish cemetery in Swarzędz



str. 22-28: interwencja z listopada 2018  
p. 22-28: Intervention from November 2018

already during the war changes into a park devoid of material traces of its original function. Akin to other kinds of properties left behind by Jews, it becomes nationalised as an abandoned and undeveloped site. In the 1950s, the Swarzędz Furniture Factory, which sees a period of intensive development, obtains a permission to use that area to build a nursery for the children of its employees. A mass influx of new population in the era of post-war modernisation fills the void left by Jewish fellow countrymen. Built in a Socialist Realist style, the manor house first serves as a nursery, then as a commercial space, and later as a community centre; it thus becomes an inherent part of the peaceful life of the town as lived by the subsequent generations of its dwellers. As can be sometimes seen in poster calendars, it is a slightly Romantic design, featuring many old trees planted before the war. Set amid a winter landscape in 2011, the Community Centre building offers a picturesque view to illustrate the month of February. Forgetting seldom adopts aesthetically acceptable forms in Poland – whenever inconvenient memory is buried in the ground, building a parking lot is usually considered the best solution.

Such experience creates a research field for various artistic practices which – to put it evocatively – extract the cobbles that we tread on every day from the ground, thus uncovering the not-so-distant history literally inscribed on them. The gesture of an archaeologist, understood metaphorically (although it can also adopt a literal form), brings different pieces together in order to reconstruct the story of how we came to inhabit the Holocaust, piece by piece, without even knowing and being afraid to admit to ourselves that we do not even know when we stopped paying attention and accepted it as something natural.

Rafał Jakubowicz is an artist whose projects concerning the Holocaust often focus on the post-war era and daily life led by Poles in a space that is devoid of Jews and yet still abounds in effaced material testimonies to their recent presence. In such instances, Jakubowicz takes interest in the conscious or unconscious gestures of a society that make it possible to embrace the surrounding spaces, sites and buildings without fear or shame – to inhabit them and use



them as if they were transparent, as if no hidden stories had been buried beneath the ground. The artist's actions can be viewed as small-scale temporary interventions that introduce a factor of anxiety into the realm of natural social customs. They confront the viewers with the fact that their practices of dealing with the surrounding reality are not as innocent as they may seem. Jakubowicz thus reveals the fear of embarrassment and unease that arises from a confrontation with an existing past that we are reluctant to embrace. This characterises his intervention in the public space of Poznań in 2003 in which he projected its Hebrew name on a municipal swimming pool building, originally raised as a synagogue, but then adapted by Germans in 1940. Several decades after the war, the facility continued to serve its modified function, and therefore the trace of the Jewish community had become less lasting than the order established by the Nazis. Documenting the artist's intervention is a postcard that depicts the building with the projected inscription, a subtle trace, a postcard from a place that otherwise lives without the past coming out on its facade.

Fourteen years later Jakubowicz performed a similar gesture while working in Swarzędz, where he lives – he introduced simple words into public space with which he also called a spade a spade. Blending into the municipal signage system, his metal signpost showed the way to a Jewish cemetery. It was hanging there alongside other signposts that directed drivers from road no. 92 between Poznań and Swarzędz towards swimming pools, stadiums and ice rinks. Imitating a part of the signage system, the new signpost resonated strangely with the others in terms of the city's infrastructure: sports and entertainment facilities appeared right next to a cemetery. Although the other buildings could easily be found, the Jewish cemetery did not actually exist. Jakubowicz's signpost thus left people suspended in uncertainty about the otherwise familiar space. This might have been enough of a reason for it to disappear in June 2017, less than 20 hours after installation, during which time it kept confusing local drivers. Yet, perhaps its disappearance did not bear testimony to their reluctance to accept changes, but rather to the fear that if we still look behind



into the past, it will not be as easy to render the site of the former cemetery “useful” and profitable. Jakubowicz’s lesson clearly required a revision. In the late autumn of 2018, the artist returns to the same place and repeats his original gesture by hanging an identical signpost. Better prepared this time around, within the project *Pedagogy of Shame* he has created two copies of the inscription “Jewish cemetery” in Polish and one in Hebrew. They serve the needs of the second, third and fourth revision of the entire project, whose record comprises a documentation of each of its iterations. The signposts waiting in the exhibition space are props for an activity, a material for the next lesson, which can happen already beyond the exhibition.

“Pedagogy of shame” – a term that originally referred to procedures that disciplined the society during the transformation period – is viewed by conservative publicists as a practice of talking Poles into feeling maladjusted to the modern-day era and ashamed of, for instance, their history, which also implies the history of inhabiting the Holocaust. In Jakubowicz’s work, this term operates at two different levels. On the one hand, the artist captures the term from right-wing discourse and repurposes it as a practice targeted against repression and polishing of history. In this context, it does indeed refer to the alleged social shame, where attempts at eradicating said feeling are supported by arguments that we should affirm our history instead of explaining ourselves. On the other hand, it is a pedagogical strategy par excellence, understood as revision for pedagogic purposes in order to instil some (somewhat classroom) content that should be obvious. A mechanism of schooling, both in the field of the city’s topography and its past. It is one of the features that characterise activities pursued by Jakubowicz, who taps in each individual case into content that seems obvious and yet remains a taboo. Putting such problematic issues on display generates tensions. This approach allows him to capture the interesting manner of functioning of spaces that are so well explored that they become familiar sites of everyday practices, a fixture in the landscape. Yet, what they hold is a “background knowledge”, brought in by their users, dissolved in both the society and



in individuals. A simple gesture suffices to activate it as a meaningful element in the experience and reception of such spaces. An element that is usually uneasy and thus becomes relegated somewhere to the background. Jakubowicz does not discover a history that is completely unknown, but looks for ways to make history less transparent for a community immersed in it. The pedagogic character of his gestures also consists in revising content that is far from extraordinary. Jakubowicz recognises that the experience familiarising similar spaces around which he works is widespread. This obviously stems from the specific character of our experience in a region where, especially in smaller towns, the events of 1939–1945 happened entirely on view, which made it absolutely necessary to make those places feel like home again after the war.

The Swarzędz cemetery belongs to a range of sites that function in a radically different way when deprived of a material, tangible testimony to their past. They do not pose major problems until their status becomes questioned at a certain point. It is then that their complex nature offers itself to view in all its confusion, which often results from a mixture of neglect, political decisions taken under communism in Poland, private real-estate projects and various sorts of “higher necessities.” Jewish cemeteries that have become non-places of memory can be found everywhere from Białystok to Biłgoraj, from Szczecin to Kazimierz nad Wisłą. One of them also existed until a certain point in my hometown of Bełżyce. When during the final years of the communist rule in Poland one looked in the direction of a Jewish cemetery amid a cluster of ash trees in an agricultural landscape, there was a pleasant place with lots of green grass for cows to graze on.

Yet, the site of the former Jewish cemetery in Swarzędz can also be a special case in the sense that activities undertaken there and in the vicinity on the occasion of Jakubowicz’s intervention shed light on dynamic relations underneath the surface of seemingly polished and neutralised history. The site has not been transformed once and for all. It is undergoing a permanent transformation, thus modifying memory structures, complicating them with ruptures or attempts



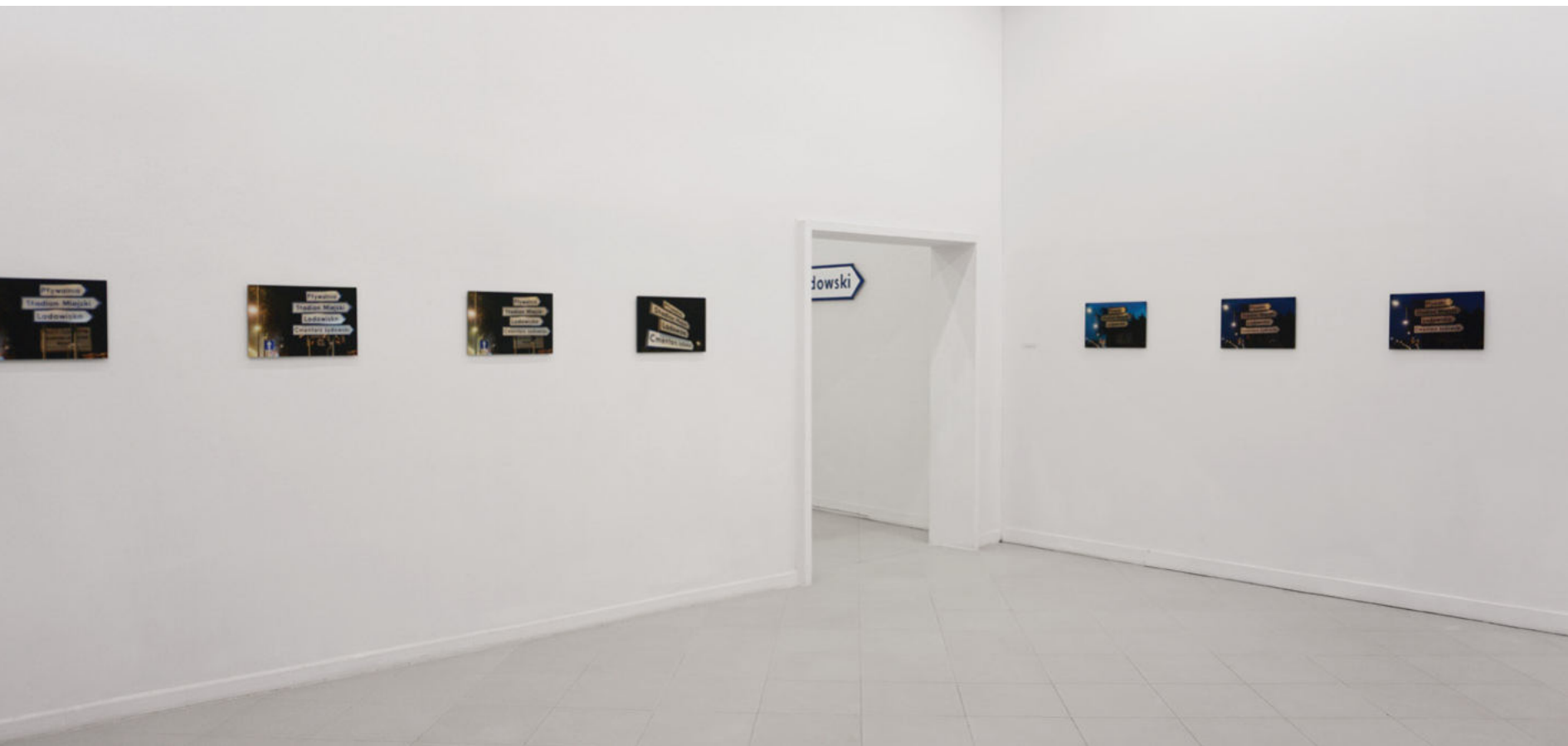
to transplant new elements. The history of the nursery operating by the former furniture factory can soon become a story of a newly-established hotel. An alternative idea is to create a lapidarium, and thus to restore the former cemetery as a site of memory. Urban legend has it that the lack of material remnants inspired the idea to bring in matzevahs from cemeteries in Poznań. The history of the Jewish community in Swarzędz dates back to the influx of settlers from Poznań. In a certain profoundly perverse sense, the afterlife of that community can see a new chapter marked by a movement in the same original direction – with headstones devoid of their own place imported to a place that at least at first glance appears devoid of graves. The strategy of re-saturating the site with memory is akin to building a mediocre monument that should blend in the landscape but instead contrasts with the background. Today's presence or absence of matzevahs in this space is no longer natural. The attempt to build an impression of continuity after a period of rupture is downright artificial.

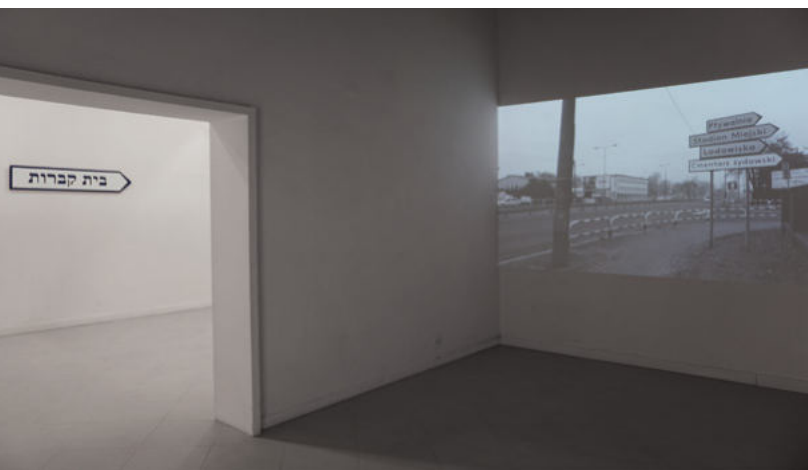
Suspended between a vision of a hotel and private real-estate projects on the one hand and a lapidarium saturated with imported memory on the other hand, the park with a community centre is a place that illustrates the construction of ways of remembering. Jakubowicz's intervention sheds light on the permanent process of building a narrative, it cuts through a dense situation and thus demonstrates to the local dwellers the process of constructing memory and the fact that it is created in real time, depending on different needs and with different intentions.

Rafał Jakubowicz views his artistic practice as activities in a social context. His latest intervention within the *Pedagogy of Shame* project can unfold fully and effectively as long as it is not recognised as art. Instead, as an ordinary signpost that sends one nowhere, it might compel someone to ask: what happened with that cemetery?

- \* The second signpost was removed after less than three weeks. The project will be continued [ed].







#### RAFAŁ JAKUBOWICZ

Urodzony w 1974 roku. Absolwent Wydziału Wychowania Plastycznego oraz Wydziału Malarstwa, Grafiki i Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu, a także Wydziału Neofilologii (specjalność: hebraistyka) Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zatrudniony na stanowisku profesora nadzwyczajnego na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu, gdzie prowadzi Pracownię Sztuki w Przestrzeni Społecznej oraz fakultet *Wątki żydowskie we współczesnej kulturze wizualnej*. Autor m.in. pracy *Pływalnia* (2003) dotyczącej poznańskiej synagogi, zamienionej w 1940 roku przez nazistów na pływalnię, która funkcjonowała jako basen aż do końca sierpnia 2011 roku. Był współkuratorem (wspólnie z Christiane Mennicke-Schwarz, Valentiną Marcenaro oraz Dorotą Monkiewicz) wystawy *Vot ken you mach? Sztuka, filmy, koncerty, komiksy, wykłady oraz dyskusje o żydowskiej tożsamości w dzisiejszej Europie*, która odbyła się w Kunsthaus Dresden w 2013 roku oraz w Muzeum Współczesnym Wrocław w 2015 roku. Aktualnie pracuje nad tematem *Język hebrajski w sztuce artystów konceptualnych i postkonceptualnych w Izraelu* w ramach badań statutowych WEAiK UAP, finansowanych ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na naukę w latach 2016/2018 jako projekt badawczy.

#### RAFAŁ JAKUBOWICZ

born in 1974. Graduate of the Department of Art Education and the Department of Painting, Graphics and Sculpture at the Academy of Fine Arts in Poznań, as well as the Faculty of Modern Languages and Literatures at the Adam Mickiewicz University in Poznań (specialising in Hebrew). Associate Professor at the University of the Arts in Poznań, leading the Studio of Art in Social Space and the course *Jewish Motifs in Contemporary Visual Culture*. Jakubowicz created such works as *Swimming Pool* (2003), which concentrated on a Poznań synagogue, transformed by the Nazis into a swimming pool in 1940, which retained that function until the end of August 2011. Co-curator (alongside Christiane Mennicke-Schwarz, Valentina Marcenaro and Dorota Monkiewicz) of the exhibition *Vot ken you mach? Art, Films, Concerts, Lectures, Talks and Comics on Jewish Identities in Europe Today*, shown at Kunsthaus Dresden in 2013 and the Wrocław Contemporary Museum in 2015. Currently works on the question of *Hebrew Language in the Art of Conceptual and Post-Conceptual Artists in Israel* within the statutory research activity of the Faculty of Art Education and Curatorial Studies of the University of the Arts in Poznań, financed as a research project from the funds of the Ministry of Science and Higher Education for scholarship in 2016/2018.

RAFAŁ JAKUBOWICZ  
**PEDAGOGIKA WSTYDU**

Miejski Ośrodek Sztuki  
Gorzów Wielkopolski  
7.12.2018 - 20.01.2019

KURATOR / CURATOR:  
Gustaw Nawrocki

TEKST / TEXT:  
Szymon Maliborski

KOREKTA / PROOF READING:  
Olga Kromuszczyńska

TŁUMACZENIE / TRANSLATION:  
Łukasz Mojsak

OPRACOWANIE GRAFICZNE / LAYOUT:  
Monika Szalczyńska

FOTOGRAFIE / PHOTOS:  
Radosław Sto, Monika Szalczyńska



WYDAWCA / PUBLISHER:  
Miejski Ośrodek Sztuki  
ul. Pomorska 73  
66-400 Gorzów Wielkopolski  
[www.mosart.pl](http://www.mosart.pl)

© Copyright by Rafał Jakubowicz  
© Copyright by Miejski Ośrodek Sztuki

ISBN: 978-83-65153-35-7

DRUK / PRINTED BY:  
SONAR Sp. z o.o.  
[www.sonar.pl](http://www.sonar.pl)

ISBN: 978-83-65153-35-7